

Urząd Regulacji Energetyki

<https://www.ure.gov.pl/pl/urząd/informacje-ogolne/edukacja-i-komunikacja/ure-w-mediach-1/11235,W-2024-r-czeka-nas-podwyżki-cen-prądu-Takich-stawek-należy-się-spodziewać.html>
03.05.2024, 00:05

W 2024 r. czekają nas podwyżki cen prądu? Takich stawek należy się spodziewać

Rafał Gawin, prezes Urzędu Regulacji Energetyki w rozmowie z red. Dariuszem Ciepiałą z WNP, 25.07.2023 r.

W 2023 r. ceny energii dla gospodarstw domowych są zamrożone; wciąż nie wiemy, jak to będzie wyglądało w 2024 r. - Jestem przeciwnikiem interwencji na rynku, ponieważ każde takie działanie ma negatywny wpływ na rynek - mówi WNP.PL Rafał Gawin, prezes Urzędu Regulacji Energetyki.

- Sejm 13 lipca 2023 r. przyjął projekt nowelizacji ustawy o ochronie odbiorców energii w 2023 r. Zakłada ona zwiększenie limitów zużycia prądu z zamrożoną ceną, a także obniżenie ceny maksymalnej prądu m.in. dla firm.
- Nie wiadomo jeszcze, jak będą wyglądały regulacje dotyczące cen energii dla gospodarstw domowych w 2024 r. Nie brak opinii, że ceny te należy zamrozić także w 2024 r.
- Jeżeli taryfy na rok 2024 będą spadały w porównaniu z rokiem 2023, to jednak w porównaniu do roku 2019 czy 2020 mogą być nadal istotnie wyższe.

Sejm 13 lipca 2023 r. przyjął nowelizację ustawy o ochronie odbiorców energii w 2023 r. Zakłada ona zwiększenie limitów zużycia prądu z zamrożoną ceną, a także obniżenie ceny maksymalnej prądu m.in. dla firm. Nowela wprowadza też składkę solidarnościową od nadmiarowych dochodów spółek węglowych za 2022 r. Co z mrożeniem cen na 2024 r.? Jeszcze za wcześnie na oceny.

Zgodnie z uchwalonymi przepisami dla gospodarstw domowych limit zużycia prądu zwiększy się z 2000 kWh do 3000 kWh rocznie; dla gospodarstw domowych, w których jest osoba z niepełnosprawnością z 2600 kWh do 3600 kWh, a dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny oraz rolników - z 3000 kWh do 4000 kWh rocznie. Nowe limity będą do wykorzystania w 2023 r.

Nowela wprowadza też składkę solidarnościową od nadmiarowych dochodów spółek węglowych za 2022 r.

Nie wiadomo jeszcze, jak będą wyglądały regulacje dotyczące cen energii dla gospodarstw domowych w 2024 r. Nie brak opinii, że ceny te należy zamrozić także w 2024 r.

- Jestem przeciwnikiem interwencji na rynku, ponieważ każde takie działanie ma negatywny

wpływ na rynek. Z drugiej strony należy pamiętać, że sytuacja na rynku energii jest wynikiem kryzysu na rynku surowców i skutkuje istotnym wzrostem kosztów zaspokojenia potrzeb energetycznych, a to może być uzasadnieniem dla interwencji takich jak zamrożenie cen dla odbiorców końcowych. Nie wiemy jeszcze, czy zostanie wprowadzone i jak ewentualnie będzie wyglądało mrożenie cen na kolejny, czyli 2024 r., w tym, czy będzie na takim samym poziomie jak obecnie. Jeszcze za wcześnie, żeby móc to w pełni ocenić... - mówi WNP.PL Rafał Gawin, prezes Urzędu Regulacji Energetyki (URE).

Koszty uzasadnione firm energetycznych spadły, ale są wyższe niż w roku 2020

Niedawno Rafał Gawin mówił, że ceny energii elektrycznej na rynku hurtowym spadły, więc nie ma powodów do wzrostów taryf dla odbiorców końcowych. Więc może mrożenie cen jest niepotrzebne?

- Zwracam uwagę na dwie kwestie. Z jednej strony - jeżeli chodzi o taryfy dla odbiorców domowych, które zatwierdza regulator - spodziewamy się spadku, ze względu na to, że możemy obserwować spadki kosztów wynikające przede wszystkim z obniżki cen paliw. Taryfy zatwierdzamy na podstawie kosztów uzasadnionych. Gdybyśmy porównali taryfy rok do roku, możemy obserwować spadki kosztów uzasadnionych, ale jeśli porównamy je w dłuższym horyzoncie czasowym, np. do roku 2019 czy 2020, to ciągle te koszty są dużo wyższe. A nawet jeśli taryfy zatwierdzone na rok 2024 będą niższe niż te w roku poprzednim, to nadal mogą one być zdecydowanie wyższe od tego, co widzimy, płacąc zamrożone stawki na rachunkach. I to ta druga kwestia, na którą chcę zwrócić uwagę. A zatem nawet jeżeli taryfy będą spadały w porównaniu z rokiem 2023, to jednak w porównaniu do roku 2019 czy 2020 mogą być nadal istotnie wyższe - dodaje Rafał Gawin.

Zwraca przy tym uwagę, że tak trzeba rozłożyć podwyżkę kosztów w czasie, aby nie miała ona negatywnych skutków społecznych i gospodarczych.

Szczyt wysokich cen energii mieliśmy blisko rok temu

Wskutek agresji Rosji na Ukrainę w 2022 r. doszło do większej niestabilności na rynkach energetycznych. W efekcie w sierpniu i wrześniu 2022 r. obserwowaliśmy gwałtowne przyrosty cen energii i gazu. Od wrześniowych szczytów ceny energii i gazu znacząco spadły. Rodzi się pytanie, jak ceny będą się zachowywać w bliskiej przyszłości.

- Ceny przedpandemiczne już się nie pojawią - np. z powodów inflacyjnych. Nowe technologie, także odnawialne, są trochę droższe, niż prognozowano. Koszty wytworzenia turbin wiatrowych rosną, inflacja podnosi wielkość nakładów inwestycyjnych, a do tego przyrasta także koszt kapitału, więc nowe źródła odnawialne nie będą już tak tanie, jak się wydawało jeszcze niedawno. Śmiem twierdzić, że poziomów cen energii, w których zejdziemy poniżej 300 zł za MWh, w dłuższym okresie raczej nie należy oczekiwać. Nie mówię o chwilowych wahaniach czy wręcz o cenach ujemnych, ale poziom 200 zł za MWh

odchodzi w zapomnienie; należy się raczej spodziewać cen w przedziale 300-400 zł za MWh
- komentuje dla WNP.PL Maciej Kowalski, prezes firmy energetycznej Enefit w Polsce.

Mamy rok wyborczy, więc zamrożenie cen energii będzie?

Sprzedawcy energii spodziewają się zamrożenia cen energii w 2024 r. Od jednego z menedżerów ze spółek obrotu energią usłyszeliśmy, że "jest rok wyborczy i nie sądzę, żeby stary czy nowy rząd pozwolił na skok cen prądu dla gospodarstw domowych".

Przedstawiciel innego sprzedawcy ocenił, że będzie utrzymana interwencja, bo "gdyby chodziło o wzrost cen, a raczej płatności o kilkadziesiąt złotych/MWh", to nie byłoby o czym mówić - to byłoby zawracanie głowy, ale mówimy o wzroście płatności rzędu 200-400 zł/MWh. Spodziewam się, że nie będzie politycznego przyzwolenia, żeby ceny tak mocno urosły".

Data publikacji : 28.07.2023

Data modyfikacji : 01.08.2023

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)